Hod I. Nr. 8.

CHRYSCIJANSKAJA DUMKA



...„I ŹBIARE SWAJU PŠANICU Ŭ HUMNO, A PAŚLEDKI SPALE AHNIOM NIAŬHASNYM“.

(*Mat. III, 12*)

Bolš łučnaści!

Uważajem, što miž red. „Chr. D." i jaje padpiščykami i čytačami zamała łučnaści. Mnohija našy padpiščyki i čytačy, prysłaŭšy nam padpisku i napisaŭšy adzin — druhi artykulik dumajuć, što ŭžo zrabili ŭsio. A nam zdajecca, što hetaha mała. Pawodle nas „Chr. Dumka" pawinna stacca tym żywym centram, kala jakoha naradžajecca i raźwiwajecca žyćcio biełaruskaj katalickaj dumki i pracy. Dziela hetaha swaich padpiščykaŭ, čytačoŭ i prychilnikaŭ prosim: pisać ab stanie relihijna-maralnym našaj wioski, zadawać pytańni našaj redakcyi ab relihijna-maralnych sprawach najbolš cikawych i sučasnych, a takža pisać nam swaje ŭwahi i pažadańni, jakoj pawinna być „Chr. Dumka", wykazwajučy jaje niedastatki i pachiby.

Da wiedama našych niekatorych padpiščykaŭ.

Nia hledziačy na naš zaklik až u dwuch numaroch „Chr. Dumki" da nie apłaciŭšych našaj časopisi padpiščykaŭ, kab chutčej spoŭnili swoj abawiazak i apłacili padpisku, — nažal, dahetul adazwalisia nia ŭsie. Mnohija, nia hledziačy na toje, što sami abiacali apłacić „Chr. Dumku", dahetul nie prysłali ničoha. Woś-ža hetym papieradžajem, što kali chto da 1 traŭnia (maja) siol. h. nia pryšle padpiski, abo piśmom nie pawiedamić nas, kali jon zmoža zapłacić,— budziem uważać, što takija asoby padpiščykami „Chr. D." być nia chočać i dziela hetaha dalejšaja wysyłka našaj časopisi im budzie spyniena.

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ WYCHODZIĆ RAZ U DWA TYDNI.

Padpisnaja cana z pierasyłkaj:

na hod	8 zał.
na paŭhoda	4 „
na 3 mies.	2 „
na 1 „	80 hr.

ABWIESTKI źmiaščajucca tolki na WOKŁADCY.

Kaštujuć:	
Całaja staronka	80 zał.
1/2 „	40 „
1/4 „	20 „
1/8 „	10 „

ASOBNY NUMAR KAŠTUJE 30 hr.

Adras redakcyi i administracyi:

WILNIA, Zawuł. św. Mikałaja Nr. 8, kw. 3 (Wilno, zauł. św. Mikołaja 8 — 3).
Redaktar pryjmaje ad 9 — 12 i ad 5 — 6.

PIERASYŁKA APŁAČANA RYČAŁTAM.

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ.

Wychodzić raz u dwa tydni.

Hod I.	WILNIA, 24 KRASAWIKA, 1928 h.	Nr. 8.

Bolš zrazumieńnia!

Najbolšaje niaščaście chryścijan — heta ich padzieł na asobnyja relihii i paŭstałyja adsiul nieparazumieńni, a na't nienawiść adnych da druhich. — A Chrystus-ža za nas usich pamior i jość Boham jednaćci i miłaści i wučyŭ ab adnym chroście, adnej wiery i adnym Bohu. Hetyja sumnyja nieparazumieńni apirajuccca najčaściej na hłybokaj ciemnacie i niaświedamaści.

Woźmiem dwa prykłady: Kataliki ŭ nas časta śmiajucca z prawasłaŭnych kryžoŭ — kažuć, što heta kryž skasawany, bo jość ukosnaja papiarečka. Tymčasam hety kryž jość tolki złučeńniem troch kryžoŭ: hreckaha (raŭnabočny), łacinskaha (nižniaje plačo daŭžejšaje) i kryža św. Andreja apostała i jość užywany taksama i ŭ katalikoŭ, tolki mienš. Taki kryž „prawasłaŭny" nosiać pierad papiežam, taki kryž jość na abrazie M. Boskaj pastajannaj pomačy i t. d.

A ciapier druhi prykład. Prawasłaŭnyja zakidajuć katalikom, što ŭ katalikoŭ Imša światajа prawicca na presnym chlebie, a nie na kwašanym. Heta stary zakid, katoraha ŭžywali Fotios i Kerullarios — tyja, što adłučylisia ad Rymu

A pasłuchajma, jak hetuju reč abjaśniaŭ stary pawažny manach Jury Hagioryt (gruzin, žyŭ 1014 — 1066) Konstantynopalskamu imperataru. Konstancinu Dukasu.

Imperatar praz hadoŭ 10 paśla schizmy ŭschodu ad zachadu (a hetaja schizma, raskoł staŭsia 1054) spytaŭ pabožnaha manacha, kab jamu abjaśniŭ, čamu na Ŭschodzie da Liturhii ŭžywajuć kwašanaha, a na Zachadzie presnaha chleba. A na heta jamu Jury: „O imperatar! Časta kaliś błud wychodziŭ ad Hrekaŭ, što schodzili z prostaje darohi. I dziela taho sabiralisia sabory, tłumačyli tajnicu Boha — Čaławieka i pastanawili proci Apolinarystaŭ, što nie chacieli ŭ Chryście pryznać natury čaławiečaj z razumnaj dušoju, kab užywać kwašanaha chleba — bo kwas i sol najlepš mohuć wyražać dušu i rozum čaławiečaj pryrody Spasa... A na Zachadzie hetaha, t. j. hetych herezijaŭ nia było i dziela taho Rymlanie jak pieraniali ad św. Piatra i samoha Chrysta presny chleb, tak i prawiać na jom dasiul"...

Chto-b nia wieryŭ, chaj pahladzić „Afonski Patierik", Maskwa, 1897, čaść pieršaja, 13 maja.

Dr. F. A.

Malitwa.

Trojčy Swiaty, Bieskaniečny,
Duch Usiemahutny Suświetny,
Boža! O, Boža naš wiečny,
Wysłuchaj prośbu Ty hetu.

Panie, baćkoŭ našych Boža,
Wysłuchaj našyja stohny;
Chto-ž nam ŭ biadzie dapamoža.
Boža, daruj nam praklony.

Padajem časta i nizka,
Strašna pad kryžam my jenčym.
Ščaście jašče mo' nia blizka...
Boža, Ty bačyš, my klenčym.

Panie, Ty jość Sprawiadliwy
Boža, Ty jość miłaserny,
Bačyš—Narod nieščaśliwy
Kliča Ciabie, Tabie wierny.

Łaski Twajej prosim, Wiečny;
Spasie, daj Wieru Ajčynie!...
Trojčy światy, bieskaniečny,
Imia Twajo ŭsiudy słynie.

ab.

„Šanuj baćku swajho i matku swaju."

Najwyšejšym panam dla ŭsiaho świetu i ajcom dla ŭsich ludziej jość Boh. Čaść swajej ŭłady i hodnaści na ziamli Boh pieraliwaje na niekatorych ludziej, a najbolš na baćkoŭ našych, ab katorych prykazaŭ dzieciam: *„Šanuj baćku swajho i matku swaju."*

Dzieci pawinny akazywać pašanu baćkom u sławach i ŭčynkach, a takža ŭ sercy ich šanawać

Dziela taho dzieci hrašać — a moža być ciažki hrech — kali baćkoŭ brydka prazywajuć, pieradražniwajuć, wyśmieiwajuć, ci praklinajuć. Takža bywaje hrech — a nawiet ciažki — kali dzieci *stydajucca* baćkoŭ, nie pryznajucca da ich pierad ludźmi dziela ichnaj biednaści, prastaty, staraści, ci słabaści.

Najhorš hrašać takija biazbožnyja dzieci, katoryja, nie zważajučy na staraść baćki — matki, padymajuć na ich ruku. Heta hrech haniebny, a taki wyradak — syn ci dačka — horšymi stanowiacca ad taho biblijnaha Chama, katory śmiajaŭsia z swajho baćki Noja i za heta byŭ praklaty. — Wialikaje praklenstwa božaje spadzie na takich dziaciej, karoryja nia tolki klanuć i žalejuć chleba baćkom, ale jašče ich papichajuć, bjuć. Kali-by ty nawiet tolki pahraziŭ baćku, to ŭžo na hrech zarablaješ.

A što rabić, kali chto tak ci hetak zahniawiŭ baćku — matku?

Treba ich pieraprasić.

Jak pieraprašywać?

Pawodle tutejšaha zwyčaju treba pacaławać u ruku, skazaŭšy jakoje pakornaje słowa: „wybačajcie, ja bolej nia budu!" abo: „darujcie mnie za toje ci inšaje..."

Tymčasam u nas zawodzicca takaja nałoha, što dzieci patrapiać baćkom adhrubijanić pa — chamsku, nałajać ich, padśmiajacca, a jak treba pieraprasić, dyk stydajucca. Jamu niahodniku stydna zrabiłasia, a nia stydaŭsia hrašyć pierad Boham i ludźmi! Inšy—heta ŭžo ŭważajecca za wialikuju cnotu — wychodziačy da spowiedzi, naciśnie šapku na wušy i ledź pry parozie burknie: „Budźcie zdarowy!" A sam sabie ŭważaje, što pieraprasiŭ baćkoŭ za kryŭdu.

Ech, dzieci my jašče horkija, mnoha nam nie chwataje da praŭdziwaj cnoty! — Pan Jezus šanawaŭ matku swaju Maryju, a nawat apiakuna swaiho światoha Jozefa; słuchaŭ ich, spaŭniaŭ ich zahady. I Ewanhielija kaža: *„Byŭ im paddany i uzrastaŭ u mudraści, u hadoch i u łasca ŭ Boha i ludziej.* A ty časam uzrastaješ tolki ŭ hadoch i ŭciele, a mudraści praŭdziwaj nia maješ

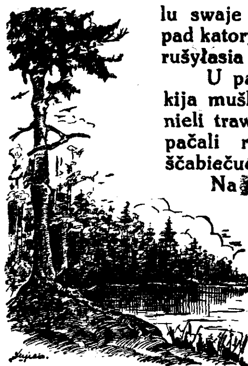
Chočaš mieć łasku ŭ Boha?

„Šanuj baćku swajho i matku swaju."

Chočaš mieć łasku i pašanu ŭ ludziej? Šanuj baćkoŭ swaich, budź im paddany, pasłušny; ściarażysia raspusty, pjanstwa, hultajstwa; malisia i pracuj.

D. Aniśko.

Diligemus alterutrum!*).



Wiasna. Sonca šle na ziamlu swaje haračyja pramieńni, pad katorymi ŭsio, jak jość, parušyłasia da życcia.

U pawietry zabryčali ŭsiakija muški; sienažaci zazialanieli trawoju, a ŭ sadoch, što pačali raspuščacca, wiesieła ščabiečuć ptuški.

Na niebie ani wobłačka, a tolki wiatrec čuć-čuć pawiawaje.

Usio tak radasna! Tak miła!

Usia pryroda prosta zachlistwajecca ad ščaścia!...

Tolki adna istota nie padzialaje hetaje ahulnaje radaści.

*) Dilegemus alterutrum=lubimosia.

Heta čaławiek—car usiaje hetaje pieknaje pryrody.

Što za sprečnaść! Što za praciwienstwa!

Čaho ž hety car pryrody, hetaja karona ŭsiaho stwareńnia, jakoje na ziamli dajecca widzieć, staić apuściŭšy swaju harotnuju haławu? Čaho pa jaho zmorščanym twary paciakli horkija ślozy?..

O!.. Jamu jość čaho płakać.

To ahoń zniščyć jaho budoŭlu, to hrad ci nawalnica zbje jamu zboža na poli; to ŭ jaho prapała karowa, ci złodziej uchapiŭ kania; ci ŭ chacie niedastatak, biada panuje; abo zachwareła jaho žonka, ci pamierła dačka, abo syna na wajnie zabili; ci jon sam hałodny, chałodny, abo chwory; abo znoŭ susiedzi jaho kryŭdziać, a ŭłasnyja dzieci nie šanujuć, nia słuchajuć, abo ŭ chacie ŭ jaho zaŭsiody swarka, kałatnia, tak što jon nia maje niwodnaje wiasiołaje časiny i t. d. i t. d.

Sapraŭdy, kab sabrać usie ślozy, wylityja ludźmi ad pieršaha čaławieka, to byŭ-by druhi patop na ziamli.

Braty! Jość ciarpieńnia, katoryja adchilić nia ŭ našaj mocy, ale jość ciarpieńnia, badaj ci nia bolšaja ich čaść, katoryja my samachoć

Prykład. Pakazywajuć ludzi, što u adnej biednaj siam'i byŭ dobry, pasłušny i pabožny syn. Znajšlisia dobryja ludzi, pamahli syna wywučyć na ksiandza. Budučy ksiandzom, jon zaŭsiody pryznawaŭsia da baćkoŭ i šanawaŭ ich! Treba-ž zdareńnia, što Papież padwyšaje hetaha ksiandza na biskupa. A jašče žyła jahonaja matka — staruška. Kali matka pryjšła da syna — biskupa, dyk haradzkija pani paraili starušca prybracca charašej. „Jak, kaža, stanieš pierad biskupam u prostaj adziežy, chustca!" Nu, fundujuć, pazyčajuć starušca ważnuju adziežu, kapialuš.. biskup nie chacieŭ paznać matki. Kaža: „heta nie maja matka: maja — matka prostaja kabieta, a heta niejkaja pani..." I nia pryniaŭ jaje. Tady-ž starucha dawaj skidać modnyja ŭbory; uzłažyła iznoŭ swaju adziežu i pryjšła da biskupa.

A toj wybieh na spatkańnie, wycaławaŭ ruki, pryniaŭ da siabie i dachawaŭ da śmierci, jak rodnuju matku — dobry syn.

Dyk treba šanawać baćku nia dziela ichnaha bahaćcia, rozumu, zdaroŭja, ale dziela Boha, katory ŭłažyŭ u naturu ludzkuju hetu cnotu, što i prykazaŭ u čaćwietym prykazańni: *„Šanuj baćku swajho i matku swaju."*

Dzieci, budźcie im pasłušny, paddany; ciarpliwa pieranoście ichnuju staraść, słabaść, a nawat ichnyja kaprysy. A Boh i wam daść dobruju staraść i wiernaje zbaŭleńnie.

Ks. J. Hermanowič. M. J. C.

Ahulnaje paniaćcie Apolohietyki Chryścijanskaj.

Z historyi Apolohietyki Chryścijanskaj.

Apolohietyka Chryścijanskaja, jak i naahuł kožnaja inšaja nawuka, maje tak-ža swaju historyju. Pryhlańmasia ciapier chacia nikatorym, bolš wydatnym, punktam taje historyi.

Istnawać Apolohietyka pačynaje adnačasna z pajaŭleńniem u świet nawuki Chrystusawaj. — *„Wo heta jon jość pałožany na znak, katoramu supraciŭlacca buduć"* — pradskazuje ŭ światyni jeruzalimskaj Symeon, trymajučy na rukach swaich Božaje Dziciatka. — *„Mianie praśledawali i was praśledawać buduć"* — paćwiardžaje paśla sam Chrystus.

Jak i ŭsiudy byŭ jon — toj pačatak śpiarša niewialički ŭ sabie, prosty ŭ swaich formach, na ŭzhlad mała-składny; nia było ŭ jom taho daśpiełaha razwoju siańniašnich časaŭ, ale asnowy, ale plan, prahrama Apolohietyki tam zarysowujucca ŭsiožtaki ŭžo dawoli wyrazna.

Adrazu i źjaŭlajecca pytańnie: chto-ž heta i jak praśledawaŭ chryścijanstwa i jakoj taktyki trymalisia chryścijanie ŭ abaronie prawoŭ swaich? Chto i jak? — U swaim pašyreńni, u swaim razwoju spatkałasia Relihija Chryścijanskaja z dwajakim warožym sabie świetahladam: adzin — heta z boku žydoŭskaha, druhi — z boku rymskaha. I świet žydoŭski i świet rymski pastawili nowaj relihii swajo „veto", swaju zabaronu.

Žydy nia pryznawali chryścijanstwa, bo jano, jak relihija charaktaru mižnarodnaha, usieświetnaha, jšła prociŭ ichniaha wuzieńkaha mesyjanizmu nacyjanalnaha, katory zamykaŭsia ad-

adny adnym zadajom: ci to rukami, ci słowam, ci jakim ašukanstwam.

I jak heta moža ruka naša padniacca na čaławieka, na hety abraz i padabienstwa Boža, na čaławieka—na našaha brata?

Jak heta moža jazyk naš pawiarnucca, kab zrabić prykraść, kab skryŭdzić čaławieka złosnym, a nieaściarožnym słowam; čaławieka, serca katoraha tak hłyboka ranić usiakaja naša niesprawiadliwaść? Heta serca takoje ŭražliwaje, takoje dalikatnaje, ale zdolnaje tak mocna lubić.

Jak moža ŭ haławie našaj zradzicca jakajaś dumka niadobraja, što choča takim ci inšym sposabam paškodzić čaławieku, katory j biez taho spačatku i da kanca swajho ziemskaha žyćcia pje kielich ciarpieńnia?

Za što-ž, za što, braty adny adnych tak kryŭdzim?

Čamu nia majemo adny da adnych litaści, čamu nia majem miłaserdzia?

Heta padobna da taho, jak-by dwoch padarožnych spatkaŭšysia ŭ dzikaj pustyni zamiest taho, kab prywitacca, padać adzin adnamu ruku, ablahčyć ciažar padarožy, kali nia čynam, to choć dobrym zyčliwym słowam—zamiest taho pačynajuć swarycca, a to i bicca, pakul adzin adnamu nia ŭstupić.

Tak sama j my.

My ŭsie, braty, u wialikaj i ciažkaj padarožy!

My ŭsie jdziom praz ściežki našaha žyćcia.

My tut tolki jak hości; učora spatkalisia, a zaŭtra rasstaniemsia.

Čaho my majemo bicca, swarycca?

Na što my jašče adny adnym padstaŭlajem nohi na našych žyćciowych ściežkach?

Na što my jašče ścielem adny adnym cierni pad našy paranienyja nohi?

Na što my zwaliwajem jašče bolšy ciažar na našy zmučanyja plečy?

Na što my robim adny adnym usialakija inšyja praškody na našaj ciažkaj žyćciowaj darozie?

A prykazka biełaruskaja kaža: „Budzie świetu, budzie j chleba".

Braty! Nia treba nam być adzin adnamu woŭkam.

Ale treba nam lepiej padać adzin adnamu ruku; treba nam akazać adzin adnamu serca, zyčliwaść; treba nam u niaščaści ratawać adny adnych; a jeśli nia možam pamahčy našamu

no ŭ miežach žydoŭskaha narodu. Ideja Chrystowaja tut rabiła wialikuju rewalucyju, pierawarot u tahdyšnich paniaćciach, nastrojach žydoŭskich. Jarki kontrast nowaj relihii byccam ašałamiŭ wyšejšuju klasu žydoŭskaha hramadzianstwa. Udar byŭ tak mocny, što faryzei ŭ dezoryjentacyi stracili raŭnawahu ducha. U niezrazumiełaj, šalonaj haračcy (— *„Boža, daruj im, bo nia wiedajuć, što robiać!“* —) suprociŭ usiakaha pačućcia sprawiadliwaści, prociŭ najbolš nawat elementarnych wymohaŭ u ludzkich adnosinach, abychodach, zasudžywajuć na śmierć i zabiwajuć Chrystusa. Toje-ž samaje robiać paśla i z prychilnikami jahonymi.

Waroža tak-ža, tolki pa swojamu, adniaślisia da chryścijanstwa ŭrad rymski i hramadzianstwa tahdyšniaha świetu pahanskaha. Urad rymski spačatku ŭwažaŭ relihiju chryścijanskuju prosta za niejkuju sektu žydoŭskuju, za sprawu charaktaru čysta asabista žydoŭskaha i dziela hetaha nie prydawaŭ joj specyjalnaj, bolšaj wahi. Apostały byli pieršyja, katoryja źwiarnulisia k świetu pahanskamu, niasučy jamu nowy świetahlad relihijny. Nastupiła spatkańnie, a tut-ža i zmahańnie praŭdy świetłaj, čystaj, praŭdy abjaŭlenaj Synam Božym, z ciomnym časta hłyboka zakaraniełym u dušach ludzkich falšam.

Wyrakčysia swajoj idei Apostały nie mahli. Pačałosia zmahańnie. Pierad siłaj fizyčnaj chryścijanie zaniali stanowišča swajho Boskaha Wučyciela: paliłasia za wieru kroŭ mučanikaŭ. Tam adnak-ža, dzie worah pakryć niejkaj sprawiadliwaściu chacieŭ swaje pastupki, kali jon šukaŭ sposabu prydać im swoj praŭny charaktar, tam chryścijanie ŭžo nie maŭčali, tam jany adkazywali, tam baranilisia wyjaśniajučy, apraŭdawajučy świetahlad swoj relihijny. I hetak zarysowajecca ŭ swaich asnaŭnych linijach Apolohietyka Chryścijanskaja.

Zaraz-ža ŭ pieršych hadoch chryścijanstwa wystupaje, jak idejny i bolš wydatny abaronca Wiery našaj, sam niadaŭna nawiernieny Žyd z m. Tarsu, paśla jon-ža Apostał Narodaŭ, św. Pawał. Jon akazaŭsia najbolš dziejnym, najbolš čynnym z pamiž apostałaŭ na hetaj niwie misijanarskaj. Źwierniem tut pieradusim uwahu na wiadomyja padarožy św. Paŭła pa tahdyšnim świecie rymskim. Čuli jaho niewialičkija wioski, miastečki, harady, adzywaŭsia jon u synahohach, na placoch, na wulicach, pierad ludźmi wolnymi i niawolnikami, pierad ciomnaj huščaj narodnaj i pierad wučonymi filozafami, pierad palitykami, mudrymi i wialikimi hetaha świetu. Ale dzieby jon nia bywaŭ, z kim ni hawaryŭ, a ŭsiudy adno mieŭ na dumcy, ab adnym nie zabywaŭsia nikoli, što jon Apostał Chrystusa. Ziernie ewaneličnaje nios jon i kidaŭ u świet žydoŭski i ŭ świet rymski pahanski. Tolki (i tut źwiartajem uwahu na moment apolohietyčny) inakš adzywaŭsia Pawał i hawaryŭ da adnych, a inakš da druhich. Tam jon wywodzić swaje dokazy z Biblijaj u rukach, tutkaj karystajecca rozumam čystym adnym, a ŭsiudy razhaniajučy husty tuman falšu i prabiwajučy ŭ dušach ciomnych roŭnuju darohu dla świetłaj, jasnaj idei Chrystusawaj. Idučy zmahacca z praciŭnikam swaim, byccam jamu i kaža: *jakim aružžam wajuješ, ad hetakaha i zhinieš! Prociu ciabie źwiarnu twaju Bibliju, prociu ciabie źwiarnu twoj rozum!*

Cikawić nas siańnia adnak bolš św. Pawał, jak apostał chryścijanskaj relihii, jak abaronca

---

bližniamu materjalna, to choć paciešma jaho dobrym słowam, ci choć prynamsi nie naśmiachajmosia z jaho niaščaścia.

Treba nam urešcie praniacca cnotaju miłaści bližniaha, cnotaju, katoraj wučyć nas Iezus Chrystus.

Treba, kab miłaść heta praniała ŭsie našy myśli, usie našy žyły, usie našy sprawy i pastupki, usie našy intencyi.

Dawoli śloz!
Dawoli krywi!
Dawoli hora!

Miłaść braterskaja, miłaść čystaja, miłaść świetłaja-jasnaja, jak sonca, niachaj zaświecie nad nami!..

Bo ŭžo dwaccaty wiek na świecie!
Dwaccaty wiek!..

Ludzi latajuć pa pawietry, jak ptuški; ludzi łaziać pa dnie mora; ludzi paźnimali plany z zorkaŭ, źmieryli prastor da ich, zwažyli ich, dawiedalisia z jakich chimičnych elementaŭ jany złožany!..

A ci ludzi pakinuli chacia zabiwać adny adnych? Nie haworačy ŭžo ab inšych učynkach, praciŭnych miłaśći bližniaha!..

Ach! pryjdzi, pryjdzi chutčej karaleŭstwa Twaje, Boža, Karaleŭstwa panawańnia miłaści na świecie!

Niachaj heta miłaść sstupić na serca ludzkija i jak heta wiasnawoje sonca rasstapiła, ažywiła i apramianiła ziamlu, — tak miłaść, stupiŭšy na hetyja serca, pramienić ludziej złosnych, mściwych, zajzdrosnych, falšywych u ludziej dobrych, zyčliwych, miłasernych, sprawiadliwych!

Niachaj dwaccaty wiek, katory ŭ pačatku swajom byŭ takim krywawym, u dalejšym budzie wiekam miłaści!

Dwaccaty wiek!

Ci-ž jon nia budzie jašče pačatkam nowaj, ščaśliwaj ery, ery panawańnia miłaści na świecie?

Wy ŭsie, braty, usich prafesyjaŭ, usich klasaŭ i wierawyznańniaŭ; usie, što nasialajecie našu Eŭropu i hramadnyja abšary Azii; wy ŭsie, što nasialajecie haraču Afryku, daloku Ameryku i Aŭstraliju; ŭsie, braty, z uschodu i zachodu, paŭnočy i pałudnia; usie plamiony, narody i rasy... ja kryču da was:

Diligemus alterutrum — miłujma adny adnych!

laje pierad świetam asabliwa pahanskim, a heta dzieła tych pryčyn, što i ciapierašni świet naš pieražywaje ŭ swaich adnosinach hramadskich, adnosinach relihijnych, šmat čaho padobnaha, amal nia toje samaje, što pieražywaŭ i tahdyšni świet rymski pahanski. Tut imienna i wyjaŭlajecca aktualnaje značeńnie św. Paŭła, jak apolohieta chryścijanskaha.

Apostał Narodaŭ u swajoj pracy misijanarskaj zabycca nia moh i paminuć nia dumaŭ hłaŭnaha horadu hreckaha — Atenaŭ. Ateny — heta byŭ asiarodak, centr swajačasnaj kultury nia tolki adnaho narodu hreckaha, ale naahuł i ŭsiaje dziaržawy rymskaj. Chacia palityčnaja pieramoha i była pa staranie Rymu i Hrecyja akazałasia padniawolnaj, zatoje kulturna šmat pierawyšała swajho pieramožnika i rabiła ad siabie wialiki ŭpłyŭ na jaho dalejšaje uzhadawańnie.

Woś-ža i bačym Apostała nowaj relihii chryścijanskaj u słaŭnych Atenach pierad senatam hreckim, hetak zwanym Areopaham, pierad wysokim, kulturnym świetam pahanskim, pierad ludzkim rozumam, ludzkoju wiedaju! Sapraŭdy wialikaje, majestatyčnaje spatkańnie! Ewanelija i filozofija!

Padniaŭ wočy Apostał, hlanuŭ kruhom na pradstaŭnikoŭ hreckaha świetu. Jak pačać i što kazać? Ci zrazumiejuć ideju Chrystowu i ci prymuć? Jon-ža ŭčora chadziŭ pa wulicach, placoch Atenaŭ, jon wiedaje dobra, kaho siańnia maje pierad saboju, jon paznaŭ i ichnija pohlady relihijnyja i ichniaje žyćcio, abyčai. Nawuka, mudraść, filozofija hreckaja, zdajecca-ž, nia mieli sabie roŭnaj u pahanskim kulturnym świecie, a hlanuć, što tut za relihija, što tut za žyćcio! Ach, bo rozum i serca ludzkoje, pakinutyja swaim siłam doŭha na dobraj darozie nia ŭstojać, bolš ci mienš, a biez padmohi Abjaŭleńnia Božaha, chistacca zaŭsiody buduć. I sapraŭdy ŭ Atenach pryznawali ŭžo nie adnaho Boha, jak heta wučyŭ kaliś ichni Arystoteles, ale mieli dzie šmat jakich. Razumiejecca, što paniaćcie bohstwa tut zahubiła swajo praŭdziwaje značeńnie. Świetahlad relihijny byŭ miešaninaj časta wielmi niedarečnaj, niaskładnaj usialakich i praŭdziwych i fałšywych pohladaŭ i najbolš roznych paniaćciaŭ. Ale pryhladajučysia da światyniaŭ, pamiatnikaŭ, fihuraŭ roznych bažkoŭ i herojaŭ jon zaŭwažyŭ adzin niejki tajomny aŭtar, na katorym było napisana: *Bohu niaznanamu.* Chacieli hetak Ateny, hetak dumali dahadzić usim bohstwam i tym, ab katorych wiedali, ale i tamu, katory mo' dzie i jość, tolki dahetul ludziam niaznany. Doŭha ŭhladaŭsia Apostał na toj aŭtar i napis na jom z praznačeńniem jaho Bohu niaznanamu i dumaŭ hłyboka, dakul-ža im budzie jon — toj Boh — niaznany? *„Heta-ž jość žyćcio wiečnaje, kab paznali Ciabie Boha Ajca i, katoraha Ty pasłaŭ, Syna“* — praniaślisia ŭ dumkach Apostała słowy Chrystusa. Pajdu-ž i skažu im, abwieśču, abjaŭlu hetaha „Boha niaznanaha“, Syna Božaha, abjaŭlu im nowuju Ewaneliju, pakliču ich da wiery Chrystusawaj!

(d. b.) *Ks. D-r J. R.*

„A JA WAM KAŽU: LUBICIE WORAHAŬ WAŠYCH, DOBRA RABICIE TYM, ŠTO NIENAWIDZIAĆ I MALICIESIA ZA PRAŚLEDWAJUČYCH I HAŃBIAČYCH WAS“
(MAT. 5, 44)

Dr. M. A.

BOH.

2. Što kaža ab istnawańni Boha filozofija?

Filozofija jość nawuka nawuk. Kožnaja paasobnaja nawuka maje swoj ułasny abjekt (pradmiet), metody (darohi), i paznaŭšy najbližejšyja pryčyny hetych swaich abjektaŭ, dachodzić da jakohaś niawiedamaha X i tut zatrymoŭwajecca, jak heta my bačyli ŭ siami zahadkach świetu. Nawuki fizyčnyja, usio pryrodaznaŭstwa razhladajuć usie prymiety i prawy materyi fizyčnyja, chimičnyja, miechaničnyja, biolohičnyja, ale što hetaja materyja, žyćcio, skul jany? — pryrodaznaŭstwa nia wiedaje — pieradaje hetyja pytańnia na razlad filozofii. Tak sama nawuki humanistyčnyja apiswajuć i znajuć prawy čaławieka jak adzinki, siamji, narodaŭ, ale čym jość sutnaść čaławieka, siamji, hramadzianstwa — adstupaje nawukam filozofičnym — i t. d. treba skazać ab kožnaj asobnaj nawucy. I filozofija maje niekalki addziełaŭ. Ale jość u jej najahulniejšy addzieł, katory zajmajecca byćciom naohuł, ci hetaje byćcio budzie wiečnaje, ci časowaje, materyjalnaje, ci duchowaje, indywidualnaje ci ŭniwersalnaje, istnujučaje ci mahčymaje. Hetaja najahulniejšaja, najważniejšaja pieršaja filozofija (ontolohija, abo metafizyka) z adnej starany sama karystajecca z paasobnych nawuk, a z druhoj starany daje padstawu ŭsim inšym nawukam, abasnoŭwajučy fundamentalnyja zakony i dumak i istnawańnia ŭsiakaha. Hetyja zakony takija: racii dastatačnaj (jaho čaść: zakon pryčynnaści), supiarečnaści, tožsamaści, wyklučanaha treciaha. Z hetych zakonaŭ i myśleńnia i bytawańnia najważniejšy pieršy: pryčynnaści i racii. Usie zahadki, iksy asobnych nawuk, skažam našy 7 zahadak, paasobna damahajucca istnawańnia Boha, jaho biespasiaredniaj akcii. Ale, skažam, što niekataryja z ich dalisia-b razwiazać biaz hetaj biespasiaredniaj interwencii Božaj, to cełu świet jak taki, widomy i niawidomy stanowić adnu zamknutuju całaść, katoraja musić mieć raciju, bo kali kožnaja reč maje swaju pryčynu, tož suma ŭsich račej (świet) biaz pryčyny tym bolš być nia moža. Hetaja racija moža być abo ŭ samym świecie, abo za świetam. Usie nawuki i filozofija bačać, što świet hetaj pryčyny, racii, sam u sabie nia maje, bo składajecca z paasobnych čaścin, z katorych adna ad druhoj zaležać. Kab tady świet wytłumačyć, — bolš, kab świet

PRAD WOČY TWAJE, BOŽA...

Prad wočy Twaje, Boža, ђrecђ kładziom swoj siańnia —
i z karaj, što dastaniem, robim paraûnańnie.
Kali-ž paznajem dobra, što my narabili, —
to mała jašče cierpiš, bo bolš zasłužyli.

Ciažejšym sto razoû jość naša ђrašeńnie, —
jak dana Taboju za ђrecђ naš ciarpieńnie.
Karu za ђrecђ swoj dobra my znajem, —
adnakža-ž kinuć ђrašyć my jšče nie žadajem.

Ad kary Twajej, Boža, siańnia my biaz siły, —
adnakža-ž nia kidajem ђrašyć, Boža miły!
Ciarpieńniem duša naša zabita, —
a ђrašeńniem adnakža-ž nikoli nia syta.

Ad ździeku nam užo ledź-ledź žywiecca —
adnakža-ž ђrecђ zaûsiody z nami astajecca.
Ty doûђa ždžeš zwarotu — my nia cђočam ђladzieci, —
kaliž-ža Ty karaješ — nia možam ściarpieci.

Pad karaj mv ђałosim, što kiepska zrabili, —
pa kary zabywajem, ab čym ђałasili.
Kali mieč Twoj nad saboju bačym, šmat-šmat abiacajem,
jak tolki mieč scђawaješ, słowa nie spaûniajem.

Kali Ty nas karaješ, prosim žmiławańnia, —
jak pierastanieš, znoû prymušajem Ciabie da karańnia.
Prymi nas, bolš nia budziem ђrašyć užo, Boža! —
bo kali nie paškaduješ, sprawiadliwaść twaja zђubić nas moža.

Tłumačyü fђ.

---

moh istnawać (a jon istnuje), treba wyjści ŭ zaświet, da Boha. Boh užo pryčyny nia maje, bo kab jaje mieŭ, byŭby častkaj świetu, jak usio inšaje, ale maje sam u sabie raciju ŭ tym, što jon nie stawaŭsia, nie pačynaŭsia, nia skončycca, ale wiečna Jość. Kali asobnyja nawukowyja dokazy istnawańnia Boha mohuć padlahać sporu, to tolki tamu, što nia trymajucca filozofičnych, abo lepš — filozofičnaha z patrebnaj jasnaściu i ścisłaściu.

3. Što kaža wiera ab Bohu?

Čaławiek jość takim, što sam biespasiarednia i miljonnaj čaści świetu daśledzić, paznać nia moža. A znać jamu chočacca ŭsio — Wośtut ratuje čaławieka prymieta jaho rozumu, katoruju nazwali wieraj. Hetaja wiera pieranosić nas u našaj sprawie istnawańnia Boha z haliny teoretyčnych razważańniaŭ, spekulacyi na hrunt čysta histaryčny i kaža nam pastawić sprawu tak: Ci Boh, kali Jon jość, nia daŭsia ludziam jak inakš paznać, jak tolki cieraz świet? Ci Boh prosta nie skazaŭ što ludziam ab sabie, ab swaim istnawańni? Adkaz hatowy: tak, Boh ludziam abjawiŭsia, skazaŭ mnoha ab sabie. Ab hetym świedčyć Biblija i Tradycyja, a Biblii i Tradycyi pilnuje Kaścioł św. Tut užo majem sprawu z faktami istnawańnia chryścijanstwa, Kaścioła, Biblii, Tradycyi, z faktami, katoryja ŭwodziać nowyja paniaćcia i rečy: da pryrody dadajuć nadpryrodu, a ŭ sprawie istnawańnia Boha dadajuć, što Boh istnuje adzin, ale ŭ troch asobach. — Zapiarečyć hetym faktam nia štuka, tak jak i nia štuka zapiarečyć racyjanalnaści świetu, ale piarečańnie, jak my ŭžo ŭspaminali, sprawy nie ablahčaje, nie kasuje, ale ŭsilwaje. A chiba-ž užo toj, što piarečyć, nia dojdzie da takoj niedarečnaści: niama Boha, niama chryścijanstwa, niama ŭsiaho świetu, niama mianie, niama majho piarečańnia, majho niama. Dyj choć-by taki najšoŭsia, świet i Boh ad hetaha nie prapaduć. I tak tady: kudy nia kiń, usiudy klin; nikudy, nijak i nikoli ad Boha, jaho istnawańnia nie ŭciačeš. Dziela taho Dawid uważaje, što tolki biazumiec moža skazać: niama Boha.

„NIA SAMYM CHLEBAM ŽYWIE ČAŁAWIEK, ALE I SŁOWAM, PACHODZIAČYM Z WUSNAŬ BOŽYCH"
(MAT. 4, 4.)

Z relihijna-kaścielnaha žyćcia.

Kataliki ŭ Niamieččynie. Niamieččyna ŭ ciapierašni čas naličaje 20.785.300 katalikoŭ i 42.375.500 protestantaŭ, 19.000 duchoŭnych świeckich i 3.000 zakonnikaŭ. Takim čynam na 1.000 katalikoŭ prypadaje adzin duchoŭnik.

Narodny sajuz katalikoŭ u Aŭstryi pawodle astatnich wiestak naličaje 45.000 siemjaŭ i 12.000 paasobnych adzinak. Da niečaha padobnaha pawinny imknucca i Biełarusy kataliki.

Nowyja hwałty ŭ Meksycy. Francuckaja presawaja ahiencyja danosić, što ŭ apošnim tydni meksykanskija ŭłady aryštawali ceły rad asob z najznačniejšych familijaŭ pad zakidam šyreńnia katalickaj idei. Jak wiedama, prazyhent Calles za prykładam balšawikoŭ wydaŭ antyrelihijnyja zakony i surowa karaje wierujučych katalikoŭ.

Wydatny kitajec katalikom. Lu-Tse-Tsijan, b. kitajski premjer ministraŭ staŭsia katalikom i ŭstupiŭ u zakon Benedyktynaŭ u Belhii. Hetaja asoba dosić znanaja na świecie. U 1919 h. jon, jak pradstaŭnik kitajskaj delehacyi na mirnaj kanferencyi ŭ Paryžy, admowiŭsia padpisać dahawor, kryŭdziačy kitajcaŭ. Wiartajučahosia damoŭ, ziamlaki jaho spatkali z serdečnymi awacyjami. Lu-Tsen-Tsijan pakłaŭ wialikija zasłuhi na poli pašyreńnia chryścijanstwa i katalickaj misyi na swajoj Baćkaŭščynie.

Rym. U wiečnym miescie Rymie znachodzicca ciapier 359 kaściołaŭ. Źwierch hetaha 84 kaplicy i 24 oratoryi i šmat kaplić zamknutych dla publičnaści. Z hetych 359 kaściołaŭ, niekataryja siańnia užo nia ŭžywajucca. Na 800.000 katalikoŭ Rym maje 66 parafijaŭ. Na adnu parafiju prypadaje siarednim 12.000 duš. Wialičynia parafij jość roznaja. Praz kanfiskatu i rasšyreńnie placoŭ i wulic bolej jak 70 kaśc. pa 1870 h. byli zniščany, abo źmienieny na inšyja mety.

Kaścioł katalicki ŭ Danii. U prošłym hodzie ŭ Danii było 23.454 katalikoŭ; 192 świeža dałučanych da kaścioła; da katalickich škoł parafijalnych chadziła 2.296 dziaciej. Katalickaja literatura Danii ŭzbahaciłasia praz powieść „Rosenorn Lehn p. z., Glentholm" asnawanaj na tle časaŭ refarmacyi i praz tłumačeńnie Bensona i Dewalda. Metaj uzajemnaj pomačy i parady zawiazaŭsia Klub Katalickich dunskich artystaŭ. Z wialikaj uračystaściaj abchodzili kataliki 800 hadaŭščynu Karola Dobraha syna św. Kanuta. Pamior jon jak mučanik na schodach aŭtara.

Matka 5-ci ksiandzoŭ. Św. Ajciec pryniaŭ niadaŭna na aŭdjencyi p. Klein z Trewiru, katoraja pryjechała ŭ Rym na prymicyju swajho syna. P. Klein dała kaściołu 5 ksiandzoŭ, z hetych 4 jezuitaŭ; św. Ajciec ad imia kaścioła wyraziŭ joj sardečnuju padziaku.

Druhi miajscowy biskup u Indyi. Św. Ajciec mianawaŭ manholskim biskupam indyjca ks. Walerjana Jozefa de-Sonza, katory jość druhim miascowym biskupam łacinskaha abradu ŭ Indyi. Pieršym jość Roche T. J., biskup Tuticorin.

Flamandzkaja mowa pradmietam nawučańnia ŭ katalickich škołach flamandzkich. Pa zahadu Prymasa Belhii, kardynała Roey, flamandzkaja mowa maje być ad hetaha času pradmietam nawučańnia ŭ katalickich škołach flamandzkich.

Sprawiadliwy hołas. Aŭstryjackija arcybiskupy i biskupy ŭ supolnym pastyrskim wialikaposnym liście zakranuli tak-ža sprawu naharody za pracu rabotnikam.

„Jak moža panawać radaść u žyćci siamiejnym — pišuć jany—jak mohuć spaŭniacca abawiazki žanimskija, kali zarabotki abnižanyja, kali rabotnik musić žyć u zaŭsiodnym srachu, što stracić pasadu i zastaniecca biaz chleba, kali rabotnik nie znachodzić času, kab zaniacca siamjoŭ, kali nia tolki baćki, ale i matki musiać šukać zarabotku, pazbaŭlajučy hetak nawat apieki matki? Jość heta nakaz naturalnaha prawa, kab ludzi, jakija žywuć tolki z ruk pracy, z metaj uhruntawańnia swajho žyćciowaha ščaścia,tak byli apłačany, jak hetaha wymahaje siamiejnaje žyćcio".

Relihijnaje wychawańnie ŭ Hišpanii. U źwiazku z zapytańniem u parlamancie, ci nawučańnie relihii ŭ škołach dziaržaŭnych Hišpanii abawiazkawaje, ci tolki zaležnaje ad woli baćkoŭ, hienerał Primo de Rivera, dyktatar kraju, zaznačyŭ, što ŭ ad relihijnaje wychawańnie moładzi cenić wysoka i zaličaje jaho da swajej prahramy pracy.

Zwalnienie z wastrohu haławy prawasłaŭnaj carkwy ŭ Rasiei — mitrapalita Piatra Krutickaha. Prawasłaŭny arcybiskup Eleŭfery, haława Prawasłaŭnaj Carkwy ŭ Litwie, atrymaŭ z Maskwy wiestku ab zwalnieńni prawasłaŭnaha mitrapalita Piatra Krutickaha z sawieckaha wastrohu. Mitrapalit Piotr Kruticki pieraniaŭ abawiazki haławy prawasłaŭnaj Carkwy pa śmierci patryarchi Tichana ŭ 1925 h. Sawieckija ŭłady zažadali ad jaho ahłašeńnia adozwy na karyść sawieckaj ułady. Mitrapalit admowiŭsia i dziela hetaha byŭ aryštawany.

Ciažkaja praca misyjaŭ u Kitai. Kitajsija wojny wielmi dalisia ŭ znaki katalickim misyjam u Kitai. U wikarjacie Ischang zburana 118 kaściołaŭ i kaplic. Straty stanowiać 1.800.000 fr. U wikarjacie Laol-Ho-Kow zburany na wiasnu ŭ prošłym hodzie 30 stacyjaŭ misyjnych, u Niugfia ŭ Mangolji 14 stacyjaŭ i h. d. Ahulnyja straty dachodziać da 125 miljonaŭ frankaŭ.

Zabarona ŭžywańnia kryžoŭ. Radawyja časopisi pišuć, što balšawickija ŭłady ŭważajuć užywańnie kryžoŭ na mohiłkach nie adpawiadajučym wymahańniam ciapierašniaha žyćcia i dziela hetaha wydali zahad, zabaraniajučy ŭsim mastakom raźby i artystam wykonywać kryžy.

Uzrost katalictwa ŭ Anhlii. Anhlijski kardynał Borne wydaŭ pastyrski list, u jakim kaža, što katalickaja wiera ŭ Anhlii što raz pašyrajecca. Dla prykładu prywodzić miajscowaści, dzie pierad 20 hadami byŭ tolki adzin kaścioł, a ciapier jość tam užo ich 8. Dowadam wialikaha spačuwańnia katalictwu jość mnohija manifestacyi i pracesyi z Najśw. Sakramentam, u jakich biaruć udzieł dziesiatki tysiač narodu i to pierawažna mužčyny.

Takim čynam anhlijski narod iznoŭ wiartajecca da swajej pradziedawaj katalickaj wiery.

Kolumbija i Arhientyna, respubliki paŭdzionnaj Ameryki, dziela pašany Stalicy Apostalskaj pasyłajuć swaich pradstaŭnikoŭ u Watykan na prawoch pasłoŭ. Tak-ža i inšyja stany paŭdzionnaj Ameryki ŭtrymliwajuć duža serdečnyja adnosiny z Apostalskaj Stalicaj. Tolki Ekuador i Guatemale stanowiać wyniatak.

Pratesty praciŭ Meksyki. Astatnim časam ruch protestacyjny praciŭ prasledawańnia katalikoŭ u Meksycy ŭzmahajecca. Katalickaje hramadzianstwa badaj ŭsich krajoŭ što-raz žywiej adzywajecca na meksykanskija hwałty, publična praciŭ ich protestujučy.

Z hazet

Światа Chrystusa-Rabotnika.

Pad hetkim zahałoŭkam hazeta „Polak-Katolik" (7. III. 28) źmiaściła cikawuju i słušnuju ŭwahu, u jakoj haworycca:

„Pakutujuć jašče ŭ nas u Polščy, nawat pašyrajucca, — jak pakazywajuć apošnija wybary ŭ Sojm — pierakananni, što razwiazki kwestyi rabotnickaj šukać treba mima Kaściołu. Socyjalizm i kamunizm šyracca ŭ sposab sapraŭdy strašny.

Adnej z pryčyn hetaha źjawišča ŭ Polščy jość nieznajomaść Katalickaha Kaścioła, „jak Matki ŭbohich i założyciela hetaha Kaścioła, Chrystusa, jak „Rabotnika".

Inšyja Krai majuć užo nadta šmat tawarystwaŭ pad nazowaj „Chrystusa-Rabotnika", jakija šmat čaho zrabili ŭ baraćbie z zarazaj balšawickaj. U Polščy ŭ hetym kirunku ničoha nia robicca, a nawat sam nazoŭ „rabotnik", jak niešta abražajučaje, niekatoryja starajucca zastupić słowam „pracaŭnik".

Dla nas uwiadzieńnie świata „Chrystusa-Rabotnika" maje asabliwaje značeńnie. My znachodzimsia najbližej balšawickaha „raju" materjalistyčnaha i dziela hetaha pawinny pradusim zwaračwać uwahu na toje, što ad jaho „roskašy" budzie nas baranić"...

Hetuju susim słušnuju ŭwahu, pawinna takža pryniać da serca i biełaruskaje katalickaje hramadzianstwa.

Z.

Knihapis.

Anna Zahorska (Savitri). „Trucizny". Warszawa. 1928. Str. 266. U Waršawie koštam Akcyjnaj Supołki „Dom Książki Polskiej" wyšła niadaŭna pad wyšej aznačanym zahałoŭkam sučasnaja powieść Anny Zahorskaj (Savitri). Drukawaŭ jaje ŭ prošłym hodzie ŭ adcinku waršaŭski štodniowik katalicki „Polak Katolik".

Asobami dziejučymi ŭ hetaj powieści źjaŭlajucca: pjanica i kokainisty Wasilewič, cyničnaja jaho kachanka Antanina, pryjaciel jaho Skreżetowič. Kamunist, pasoł, marny čaławiek Smarček, padoby da jaho maralna Hryb, typ kryminalny Harelik i inšyja „šyrokamordyja i wyłupiastawokija ŭzory biełaruskaj rasy" (str. 92).

Pawodle aŭtorki narod biełaruski heta—*„sapraŭdy biezasabawaja čerń"*, katoraja tolki dwa razy ŭ swaim dziejawym, histaryčnym letarhu dała znak samastojnaha życcia: mardujučy św. Jozafata Kuncewiča i raźbiwajučy za balšawikoŭ dwary" (str. 35); „heta ciomnaja masa biaz dziejawaj woli" (str. 77); „wiera Biełarusi—heta prawasłaŭje" (str, 15); „ksiondz Biełarus — worah Polščy" (str. 69); „na ŭschodzie kožnaja hłybinia—heta dno ŭpadku, a toje, što lotać prabuje—heta tolki kažanowy krylli „(str. 71); „jość u całym uschodnim kaściele *pryznańnie Boha*, stwiardžeńnie jaho istoty, ale nie *paznańnie*. Nie paniaćcie jaho istoty praz padwyšeńnie ŭnutranaje i praz praniaćcie ŭłasnaj istoty wodbleskam boskaha charastwa, ale trymajučysia ŭ materyi addawańnie čeści, katoraja taksama nie aduchoŭliwaje, jak słaŭleńnie Cara na tronie" (str. 78); Kaścioł uschodni—heta „mahiła", „štyŭnaść i bizantyjskaja miarćwieččyna" (str. 80); „zhniły ŭschod" (str. 254).

„Sto-ž dziŭnoje (!), što časam taki Muraška zabudziecca, wybuchnie, pratest tysiačaŭ, tysiačaŭ wiernych(!) Palakoŭ wyjawić"... (str. 82); i h.d. i h.d.

Na pačatku powieści, jak pradmowa, źmieščany list J. E. Arcybiskupa Lwoŭskaha, armianska-katalickaha abradu, dr. Jazepa Teodorowiča, takoha źmiestu:

„Łaskawaja Pani! Dziakuju Pani za prysłanuju mnie powieść „Trucizny". Prahledziŭ pracu Pani i mahu Pani wyrazić majo pryznanie za čysty, ščyraj miłaściaj Narodu natchniony, kirunak knižki, u katoraj wykazaŭsia jak znany literaturny talent Pani, taksama žywaja i biespasrednaja znajomaść kresaŭ Polščy i hroziačych nam niebiaspiečnych kirunkaŭ, jakija tam prajaŭlajecca.

„Powieść, jakaja nie panižaje, ale padnosić, nie rasstrajwaje dušy, ale wuča i aścierahaje, jość siańnia źjawiščam, nažal, redkim. Dziela hetaha mahu Paniu tolki horača zaachwocić da tak zbožnaha apostalstwa piarom.

„Załučaju dla Pani słowy hłybokaha pawažańnia. † Teodorowič",

Na powieść „Trucizny" hetym zwaračwajem uwahu biełaruskaha hramadzianstwa. *T.*

Redaktar-Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIČ.

Z dazwołu J. E. Wilenskaha Katalickaha Arcybiskupa-Mitrapalita.

Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Ludwisarskaja wul. 1.

Chronika.

Św. Historyja pa biełarusku. Hetymi dniami Ks. A. Stankiewič atrymaŭ z Kuryi Mitrapalitskaj aprabatu na Św. Historyju, apracawanuju praz ks. W. Hadleŭskaha. U najbližejšym časie knižka budzie addana ŭ druk

Wyjezd na wizytacyju. 16 krasawika h. h. J. E. ks. arcybiskup-mitrapalit Wilenski Jałbžykoŭski ŭ asystencyi ks. d-ra W Mejštowiča adwiedaŭ Asoŭskuju parafiju. Lidzkaha paw. J. E. Arcybiskup u Asowie, udzialiŭ Sakramantu Kryžmawańnia 920 wiernym. Paśla čaho J. E. wyjechaŭ u inšyja parafii lidzkaha pawietu: Waranowa, Hermanišak, Padboža, Bieniakoń i Salečnikaŭ Małych i Wialikich.

Pryhataŭleńni ŭ Lidzie. 17 kraśawika h. h. u Lidzie adbyłosia arhanizacyjnaje pasiedžańnie dziela stwareńnia Kamitetu pryniaćcia J. E. ks. arcybiskupa-mitrapalita. J. E arcybiskup prybywaje ŭ Lidu 24 i 25 maja siol. hodu.

Usiačyna.

Watykanskaja pazyka ŭ Amerycy. Pry paśrednictwie kardynała Mundeleins z Chicago, Watykan pazyčaje ŭ Amerycy paŭtara miljona dalaraŭ na nowy budynak dla Kolehii Propahandy Wiery ŭ Rymie.

Konferencyi dla sacyjalistaŭ i kamunistaŭ. U najbolš zasielenych miestach paŭnočnaj Francyi Lille, Tourcoign i Raubaix adbywajucca kanferencyi kanonika X. Desgranges. Źbirajecca na ich wielmi šmat słuchačoŭ, jak z pasiarod katalikoŭ, taksama sacyjalistaŭ, a nawat i kamunistaŭ.

X. Desgranges adbywaje kanferencyi ŭ wialikich budynkach na temy hramadzkija z punktu hledžańnia katalickaha. Pramaŭlaje ab nawucy sacyjalnaj Kaścioła, ab škole biaz Boha, ab kamunizmie, ab zasłuhach Kaścioła ŭ adnosinach da cywilizacyi i inš. U dyskusyi zabaroniena brać udzieł tym, katoryja jość katalikami, a tolki praciŭnikam sacyjalistam, kamunistam i biezwyznanioŭcam, Zrazumiełaj jość rečaj, što hetyja kanferencyi prywodziać wialikija natoŭpy słuchačoŭ.

Ahulny lik žydoŭ. „American Jewish Jear Book“ na 5,688 hod padaje ahulny lik (statystyku) žydoŭ na cełym świecie. Pawodle hetaj statystyki lik usich žydoŭ na ŭsim świecie dasiahaje 14,6 miljonaŭ. Z hetaha prypadaje 9.6 mil. na Eŭropu, 3.9 mil. na Ameryku, 588,670 na Afryku, 570,138 na Azyju, 24,578 na Aŭstraliju. U Azyi žywuć Žydy ŭ bolšaj kolkaści tolki ŭ Palestynie i ŭ krajoch arabskaj mowy. Najbolej Žydoŭ u Nev-Jorku: 1,643,000. U krajoch eŭropejskich najbolej maje Waršawa (309,165 ci 33 prac.), paśla Budapešt (217,545), Wiena (201,513), Berlin (172,672), Łodź (155,860).

Z WIOSKI.

(paw. Baranawicki, w. Iwankiewičy).

Prypadkowa ŭhledziŭšy Wašu časopiś, wielmi spadabaŭ, bo ž hetkaj nia było jšče ŭ nas.

Adna partyjnaja literatura i bolej ničoha. Našyja pawadyry adradžeńnia nia chočuć znać, što tolki ŭ relihii možna znajści toje, čaho tak šukajuć. I woś zaŭważyŭšy henuju našuju rodnuju časopiś, ja abradawaŭsia, bo našaja Baćkaŭščyna žyć budzie.

Prašu wysłać „Chr. Dumku“ z 1 numaru. Ciapier ab padpiscy nie spaminaju, ale z časem zapłaču, bo ž sam maju pačućcio salidarnaści da ŭsiaho biełaruskaha i da Was.

Z pašanaj
Andrej Michalčuk.

KALENDARYK

Dni	N. styl	St. styl	Rymska - katal.	Hreka - katal.
A.	24	11	Fidelisa	Antypy św. muč.
S.	25	12	Marka Ew.	Wasila.
Č	26	13	Kleta i Marcelina	Arcimona.
P.	27	14	Zyty p.	Marbina.
S.	28	15	Paŭła ad Kryža	Arystarcka.
N.	29	16	† 3 pa Wial. Piatra z W.	Mirona, Ahafii.
P.	30	17	Kaciaryny Sien.	Simnona.
A	1	18	Pilipa i Jakuba.	Iwana Dekap.
S.	2	19	Žyhimonta	Iwana Starop.
Č.	3	20	Znachod św. Kryža	Teodara.
P.	4	21	Florjana, Moniki.	Januaraha św. muč.
S.	5	22	Piusa V, papieža.	Teodara i Witalija.
N.	6	23	† 4 pa Wial. Jana Ap.	Juraha.
P.	7	24	Flawii, Dimiceli.	Sawi Str. muč.
A.	8	25	Stanisława b. m.	Marka ewanh.

PAŠTOWAJA SKRYNKA.

J. Ch. u St.: „Cr. D“ wysłali Wam usie numary ad pačatku. Čakajem na padpisku. Prysyłajcie takža adrasy Wašych znajomych na probnyja numary našaj časopisi.

ab. u W.: Za wieršy ščyra dziakujem. Skarystajem. Prosim bolš.

St. Ž. u St.: Usie numary „Chr. D.“ my Wam wysłali. Ci Wy ich atrymali? Adras Waš źmianiajem.

J. S. u Dz: Fr. W. u W., P. D. u M. i P. M. u D.: Usim Wam probnyja numary wysłany. Paśpiašycie wysłać padpisku,

H. u S.: Darujcie nam, što my jašče nie naładzili ŭ našaj časopisi addziełu praktyčnaj nabožnaści. Z hetaj sprawaj my źwiarnulisia da ajcoŭ Maryjanaŭ, ale tyja niešta maŭčać Adnak ab hetaj sprawie my nie zabywajemsia. Wašy ŭwahi što da niekatorych miajscoŭ u „Sial. N.“ całkom słušnyja. Pryznajomsia, što my ich nie dahledzili.

A. M. u I.: Usie numary „Chr. D.“ my Wam wysłali Ci wy ich atrymali?

Uł. K u M.: „Chr. D.“ pasyłajem. Pašyrajcie. Nie zabudzźcie ab padpiscy. Katechizmoŭki razdali, dyk i dobra zrabili. Na kalendary 4 zał. pieradali, kudy treba. Nie pradadzienyja razdajcie.

St. Hr. u P.: Pasyłali Wam usio. Nia wiedajem, čamu Wy ničoha nie atrymali. Słom uznoŭ. „Śledam za Chrystusam“ atrymali.

Ks. Dr. K. K. u H.: Pasyłajem. Dziakujem. Čyrknicie što da nas!

Ks. Ž. u A.: „Chr. D.“ Wam prysyłajem, bo Waš znajomy S. radziŭ heta zrabić. Spadziajomsia, što Wy nie admowiciesia być našym padpiščykam.

Na „Chr. D.“ prysłali: St. Hr. u S.—4 zł., J. T.—2, Ks. W. A. u D.—10, Ks. A. B. u S.—30, Ks. P. T. u D.—30, Ks. B. u D.—10, Ks. Z.—8.50, Ks. J.—12. Usim ščyra dziakujem.